

10 gr.

# ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 173

Warszawa, czwartek 3 czerwca 1937 r.

Rok XII

## Czy byli współnicy zbrodni?

**Morderca wachm. Buaka przed sądem  
Oskarżony przyznał się do winy**

W środę w Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces Judki Chaskielewicz, oskarżonego o zamordowanie w dniu 1 czerwca 1936 roku na ulicach Mińska Mazowieckiego wachmistrza 7 p. ulanów, Jana Bujaka.

Rozprawa odbywa się w sali kolumnowej. Na sali prócz prasy, znajduje się wdowa po zamordowanym wachmistrzu Bujaku ze swoją matką, sporo publiczności, rekrutującej się przeważnie spośród kolegów zamordowanego i mieszkańców Mińska.

### WNIOSEK POWODÓW CYWILNYCH

Adwokat Kwiatkowski, Suchodolski i Wawrzyński, występujący w

tym procesie, jako powodowie cywільni, zgłosili we wtorek sensacyjny wniosek o wezwanie sądowego biegłego grafologa, inż. Stanisława Szymankiewicza, celem stwierdzenia autentyczności zapisu i pamiętników Chaskielewicz, motywując go tym, że na przyznaniu się Chaskielewicz do ich autorstwa polegać nie można.

W drugim wniosku obrona prosi o powołanie na świadków Aleksandra Komorowskiego, Mariana Santorka, Bolesława Madra, Karola Łopuszańskiego, Antoniego Waię, Wacława Kochańskiego i Józefa Lisa celem stwierdzenia szeregu okoliczności, które mogłyby wskazywać na współudział nieujawnionych sprawców zabójstwa.

Na parę minut przed rozpoczęciem rozprawy dwaj posterunkowi wprowadzają na salę oskarżonego Chaskielewicz, przywiezionego z więzienia Mokotowskiego.

Chaskielewicz ubrany w biały kitel więzienny, z ostrzyżoną głową, siedzi podparty nonszalancko na ławie oskarżonych, uśmiechając się i rozmawiając ze swymi obrońcami.

### POCZĄTEK ROZPRAWY

O godz. 9.20 wchodzi na salę sąd pod przewodnictwem prezesa S. O. sędziego Posemkiwiza przy udziale sędziów: Chawłowskiego (referent) i Leszczyńskiego. Oskarżenie wnosi prok. Zeleński.

Prezes Posemkiwicz sprawdza personalia oskarżonego. Chaskielewicz odpowiada bardzo niewyraźnie z akcentem żydowskim. Daty urodzenia nie pamięta. Na zapytanie przewodniczącego, jakże posiada wykształcenie, odpowiada: „nie”.

Następnie sąd sprawdza listę świadków. Wobec niestawienia się biegłych lekarzy, obrońca Chaskielewicz prosi sąd o nakazanie bezwzględnej stawienia. Sąd uznał niestawienie się trzech świadków za usprawiedliwione, skazując czwartego na 20 zł. grzywny.

Po sprawdzeniu personalii sędziego referenta Chawłowskiego przystępuje do odczytania aktu oskarżenia (podajemy go na str. 3-ciej). Podczas odczytywania długiego, spisane na 15-tu stronicach maszynopisu aktu oskarżenia, Chaskielewicz siedzi podparty, robiąc wrażenie śpiącego.

### CHASKIELEWICZ PRZYJNAJE SIĘ

Po odczytaniu aktu oskarżenia Chaskielewicz zaczyna składać wyjaśnienia. Na zapytanie przewodniczącego przyznaje się do winy. Czy strzelał z tyłu — nie pamięta. Stwierdza natomiast, iż zabójstwo dokonał z odległości jednego do dwóch kroków.

Przew.: — Czy oskarżony strzelał do leżącego?

Oskarżony op namyśle: — Zdawało mi się, że nie trafiłem pana wachmistrza Bujaka i że upadł, udając ranę po to, aby mnie obezwładnić.

Przew.: — Czy oskarżony stwierdził fakt, iż rezygnując z broni, zaciął po trzecim strzale?

Osk.: — Nie, nie zaczął się.

Przew.: — Dlaczego oskarżony zabił ś. p. wachmistrza Bujaka?

Osk.: — Robił ze mnie kalekę, męczyli mnie i torturowali cały rok.

### HISTORYJKA O BECZCE

Dalej oskarżony opowiada historię, iż kiedyś rzekomo na polecenie ś. p. wachm. Bujaka zanurzone go głowę w beczce z brudną wodą. Na zapytanie jednakże przewodniczącego, kto może potwierdzić jego zeznania, odpowiada, że żadnych świadków podać nie może, gdyż nazwisk nie pamięta. Jak wiadomo, dochodzenia w tej sprawie prowadzone podczas śledztwa, nie dostarczyły najmniejszych dowodów dla potwierdzenia tych zeznań Chaskielewicz.

## Do P.P. Prenumeratorów „ABC” opłacających premię książkową

Zawiadamiamy, że zaległe tomy Quo Vadis” tom III część 1-szą i 2-gą prześlemy Prenumeratorom dnia 10 b. m. — tom III część 1-szą i dnia 14 b. m. — tom III część 2-gą.

ADMINISTRACJA.

## 2 zabitych — 8 rannych od eksplozji zapalnika

BRZEŚĆ n/B. 2.6. We wsi Mielniki Rzeczyckie w pow. brzeskim na Polesiu w czasie rozbierania znalezionego zapalnika od pocisku artyleryjskiego większego kalibru nastąpił wybuch, który ciężko poranił 10 osób. Dwie z nich

zmarły, są to Bazyli Sacharczuk, bezpośredni sprawca wybuchu oraz jego 5-letni syn Jan. Pozostałe osoby po opatrzeniu na miejscu przewieziono do Kowla. Wśród poranionych ciężko znajduje się jeden starzec 80-letni i dziewczynka 3-letnia.

## Płk. Miedziński prostuje: Nie jest łącznikiem między O. Z. N., a Sejmem

We wtorek odbyła się konferencja prasowa u szefa propagandy OZN płk. Kowalewskiego, podczas której płk. Kowalewski zakomunikował zebranym dziennikarzom, iż łącznikiem między OZN a Sejmem jest poseł Miedziński.

W związku z tym oświadczeniem, płk. Miedziński zakomunikował klubowi sprawozdawców parlamentarnych iż płk. Kowalewski zapewne się pomylił, gdyż pos. Miedziński ani nie sprawuje funkcji takiego łącznika, ani też mu jej nie proponowano.

## Ślub kościelny połączy panią Warfield z ks. Windsor

MONTS, 2. 6. Jak oświadczył dziennikarzom Mr. Rogers we czwartek na zamku w Candie po ślubie cywilnym odbędzie się ślub kościelny ks. Windsoru z p. Wallis Warfield. Ślubu udzielił Rey Anderson Jardin, wikariusz parafii św. Patryka w Garalngton (Yorkshire). Fakt ten oznacza, że

zakaz prymasa kościoła anglikańskiego, arcybiskupa Canterbury nieudzielenia księciu ślubu kościelnego został cofnięty. Ks. Windsor, który prowadził oświadczenie zabieg o uzyskanie kapłana, przyjął z wielkim zadowoleniem wiadomość o spodziewanym dziś przyjeździe duchownego.

## Kornel Makuszyński Akademikiem Literatury

W dniach 1 i 2 czerwca r. b. w siedzibie akademii odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury. W zebraniach wzięli udział prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden - Bandrowski oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam-Przesmycki, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Zeleński.

W czasie obrad podjęto prace nad ustaleniem tegorocznej listy kandydatów do oznaczenia „Ważnym akademickim”.

W drugim dniu obrad wybrano nowych akademików literatury Kornela Makuszyńskiego.

Wyboru dokonano zgodnie z

par. 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury zwykłą większością głosów.

## Provokacja żyda w Tykocinie

W czasie misji ludowych w Tykocinie, gdy jeden z księży misjonarzy wygłosił kazanie, znany żydowski komunista Jankiel Płoński, zaczął wznosić okrzyki: „Precz z Kościołem”, „Precz z religią”, „Precz z misjami”. Oburzeni świadkowie tej zuchwałej napaści chcieli na miejscu doraźnie ukarać komunistę. Zajął się nim w końcu policja, osadzając w areszcie. Dodać należy, że Płoński nie poraz pierwszy dopuszcza się znieważań religii.

# Jedyne wyjście O.Z.N.

Płk. Kowalewski wprowadził do publicznych oświadczeń OZN-u nowy ton. Nie myślimy w tej chwili bynajmniej o tym, że przemówienia publiczne płk. Kowalewskiego zawierają jakieś rewelacje ideologiczne, czy też polityczne. Tego w nich doszukać się byłoby trudno. Natomiast nowość w przemówieniach jego polega na tym, że wzbudza one zainteresowanie w przeciwnieństwie do przemówień innych szefów OZN-u, które zawierają szereg rzeczy niewątpliwie słusznych, ale powszechnie znanych w rodzaju twierdzenia, że ziemia jest okrągła.

Już pierwsze przemówienie płk. Kowalewskiego zainteresowało prasę przez to, że następnego dnia płk. Kowalewski zmuszony był do złożenia oświadczenia, prostującego całkowicie wczorajsze swoje stanowisko w sprawie żydowskiej. Ostatnie przemówienie płk. Kowalewskiego na konferencji prasowej OZN również zawiera szereg momentów in-

teresujących.

Płk. Kowalewski chciałby wyjść poza ramy społecznika „sanacyjnego”. Mówił, że prowadzone są przez O. Z. N. jakieś rozmowy z jakimiś tajemniczymi, „niewyjaśnionymi organizacjami”. O rezultatach tych rozmów głucho było jednak w przemówieniu płk. Kowalewskiego. Najwidoczniej nie dały one takiego rezultatu, aby można się było nim publicznie pochwalić.

Płk. Kowalewski szuka nowych dróg, ale jednocześnie nie chce się zdobyć na zdecydowane wkroczenie na nie, nie może zdobyć się na zupełne zerwanie z przeszłością, organy zaś zbliżone do OZN — (płk. Kowalewski twierdzi, że OZN nie ma oficjalnego organu) — ciągle podkreślają konieczność ostrożności, ewolucyjnego rozwoju, powolnych przemian. Tymczasem społeczeństwo w Polsce pragnie radykalnych zmian, całkowitego i niezwłocznego zerwania z przeszłością, i z obecnym systemem, żąda śmiałego rzuce-

nia hasła radykalnej przebudowy.

To też jeśli OZN zdobywa się niekiedy na pewne słuszne posunięcia, jak np. stanowisko płk. Kowalewskiego w sprawie żydowskiej (te w drugim wydaniu), to społeczeństwo jest całkowicie przekonane, że OZN czyni to nie z własnej inicjatywy lecz wyłącznie pod naciskiem opinii publicznej. Takie ciężkie kroczenie w ogonie rzeczywistości jest zresztą naturalne dla tego typu organizacji, która chciała umożliwić przystąpienie do niej wszystkim członkom t. zw. obozu sanacyjnego.

Jeśli się więc przedstawiciel OZN zdobywa na jakieś śmielsze postawienie sprawy, jak np. oddzielenie się od słynnego ZNP, to zawsze zachowuje sobie furtkę do powrotu, uzasadniając swój stosunek do wydawnictwa „Płomyka” tym, że... ZNP nie stało na stanowisku deklaracji OZN, gdyby więc stało, to kto wie co by wtedy mogło stać się.

OZN. nie chce według oświadczenia płk. Kowalewskiego wtrącać się do bieżącej polityki. W ten sposób skazuje się on dziś na zupełną bezczynność polityczną. Tymczasem stosunki i warunki w Polsce, z wymagają jak najszybszej akcji. Społeczeństwo nie potrzebuje dziś najefektowniejszych nawet oświadczeń, ale rzeczywistych, szczerych i uczciwych zmian. Takie zmiany zaś mogą być dokonane tylko przez obóz zajmujący się czynnie bieżącą polityką i mający ambicję wzięcia całkowitej odpowiedzialności za losy narodu.

Te cechy charakterystyczne OZN, które się uwypukliły na tle ostatniego przemówienia płk. Kowalewskiego, nie są kwestiami drugorzędowymi, są one czymś nierozłącznym z organizacją i strukturą Ozo. Dlatego pierwszym posunięciem OZN-u, które by go mogło wprowadzić na właściwą drogę, musiałoby być po prostu rozwiązanie tej organizacji.

J. K.

## Drużyny ochronne nie były związkiem zbrojnym uzasadniają obrońcy oskarżonych w procesie myślenickim

KRAKÓW, 2. 6. (telefonem od specjalnego wysłannika ABC). W dalszym ciągu procesu o marsz na Myślenice przemawiali obrońcy oskarżonych.

Adw. Kuśnierz omawiając akt oskarżenia, sprzeciwia się zakwalifikowaniu straży ochronnych ja-

ko związku zbrojnego, uzasadniając, iż nie ma elementów prawnych, ani faktycznych, które usprawiedliwiałoby taką kwalifikację.

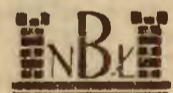
Przechodząc do sprawy winy oskarżonych: Romka, Krawczyka, Burkarta i Pryka — obrońca

stwierdza, że wina ich nie jest udowodniona i prosi sąd o ich uniewinnienie.

Następny z obrońców adw. Lichorowicz porusza na wstępie swego przemówienia walkę dwóch idei: komunistycznej i narodowej. Omawiając wypadki myślenickie, adw. Lichorowicz wskazuje, że z ręki oskarżonych nie zginął ani jeden przedstawiciel władzy, gdyż ludzie ci strzelali w powietrze. Ten szczegół dowodzi, że oskarżeni, jako dobrzy Polacy nawet w momencie walki nie zapomnieli o tym, iż nie można mordować swych braci przy spełnianiu obowiązków.

W zakończeniu swego przemówienia obrońca wnosi o uwolnienie oskarżonych od winy i kary, a jeżeli sąd uzna za wskazane ukarać oskarżonych, to o wymiarze nie kary symbolicznej, o charakterze ojcowskim.

DZIAŁ OCHRONY NAZWISK  
PATRZ STR. 3



BIBLIOTEKA  
NOWEGO ŁADU

• WARSZAWA • ROK • 1937 •

Ukazały się dwa pierwsze tomy  
BIBLIOTEKI NOWEGO ŁADU

T. I. Tadeusz Gluźniński:

SPRAWY UKRAIŃSKIE Cena zł. 2

T. II. Antoni Borkowski:

ZA KULISAMI WIELKIEGO KAPITAŁU

Cena zł. 1 gr. 20

Wkrótce wyjdzie tom trzeci. Wydawnictwa Biblioteki Nowego Ładu mają na celu spopularyzowanie myśli narodowo - radykalnej w dziedzinie politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

Biblioteka Nowego Ładu powinna znaleźć się w każdym domu polskim.

Wydawnictwa Biblioteki Nowego Ładu są do nabycia we wszystkich polskich księgarniach!

Skład Główny: Księgarnia Św. Wojciecha w Warszawie, Al. Jerozolimskie 39.

W POZNANIU — Księgarnia i oddział Nowego Ładu Chmielewski Wacław, ulica 27-go Grudnia Nr. 2.

W WILNIE — Księgarnia Św. Wojciecha, Dominikańska 4.

WE LWOWIE — Księgarnia „Książka” dawniej „Książnica Atlas” Czarnieckiego 12.